

**Protokół Nr XXIX/ 2005**  
**Rady Gminy Łęka Opatowska**  
**z dnia 18 maja 2005 roku**

**Pkt 1. Otwarcie sesji**

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 18 maja 2005 r. o godz. 10<sup>00</sup> w Sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał uczniów klas VI szkoły podstawowej w Opatowie wraz z wychowawcą panem Tubkiem, panie i panów radnych, wójta, skarbnik gminy, sekretarz, sołtysów, zaproszonych gości w osobach Komendanta PSP w Kępnie Stanisława Balińskiego, Komendanta Gminnego dh Henryka Rogalewskiego oraz wszystkich obecnych na sali obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 13 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecny: radny Kopis Adam z powodu choroby i Górecki Jan z powodu pilnego wyjazdu. Lista obecności radnych i sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad**

Następnie przewodniczący Rady odczytał porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - przystąpienia gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kępińskiego,
  - zmiany statutu gminy Łęka Opatowska,
  - likwidacji przedszkola w Rakowie,
  - wyznaczenia jednostki budżetowej, która może gromadzić własne dochody,
6. Informacja o współdziałaniu jednostek OSP z PSP Kępno przy likwidacji miejscowych zagrożeń.
7. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie sesji.

Wójt Gminy Szalek Wacław poprosił o zmianę w porządku obrad polegającą na wycofaniu projektu uchwały w sprawie zmiany statutu gminy Łęka Opatowska ponieważ zmiana statutu miała dot. powołania komisji Rozwoju Lokalnego.

Zgodnie opinią radcy prawnego zmiana statutu nie jest konieczna. Wójt odczytał opinię radcy prawnego i stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu i wynika z niej, że Komisja ds. rozwoju lokalnego rady gminy Łęka Opatowska została powołana uchwałą Nr XIX/91/2004 w 21 maja 2004 r. jako komisja doraźna.

Przewodniczący Rady powiedział, że jest to trafna decyzja, bo jeżeli mamy robić zmiany w statucie to należy się nad nimi zastanowić, by skorygować ewentualnie statut o wszelkie uwagi.

Radny Piszczalka Kazimierz zapytał czy w związku z tym co powiedziano decyzja radnego Kłodnickiego z ostatniej sesji jest aktualna, jeśli chodzi o rezygnację z udziału w pracach komisji.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że zadał sobie trud i uchwałą powołującą komisję w maju tamtego roku, nic nie wspomina o komisji doraźnej, a powinna wspomnieć. Tam jest o powołaniu

komisji rady gminy. W związku z tym należy traktować jako uchwałę powołującą komisję stałą, nie ma słowa doraźna. Nie dziwię się, że radny Flaczyk jako przewodniczący dopominał się diety 250 złotych. Pani radca stwierdza, że jest to komisja doraźna. Ja nie będę oponował i będę nadal pracował w tej komisji skoro jest taka odpowiedź. W dalszym ciągu uważam, że nie jest to zgodne ze statutem.

Mam prośbę do przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, którzy odpowiadają za radę, bo z jednej strony domagacie się, żeby pan wójt nie ujmował powadze rady gminy, z drugiej strony to aprobujecie. Myślę sobie, że jeśli do mnie wójt by przyszedł z jakąś uchwałą to ona zaraz poszłaby do kosza. Proszę o podtrzymywanie dobrej opinii rady, pan wójt może wiele ale nie wszystko. Rozwiązanie jest lepsze niż zmiana statutu.

- 2 -

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr ustosunkował się do wypowiedzi radnego i zacytował § 16 statutu mówiący o powołaniu komisji stałych rady. Takowe komisje zostały powołane po zawiązaniu się rady. Każda komisja, która powstała w wyniku potrzeb pracy rady i administracji została powołana i nazywanie czegoś podwójnie jest bezsensowne. Jeżeli rada podjęła uchwałę o powołaniu komisji ds. rozwoju pod konkretne zadania. Wstawianie słowa doraźna mogło by wydawać, że rada jest mało rozwinięta i potrzebuje nazywać rzecz już nazwaną. Sprawa została wyjaśniona w 100 %.

W związku z powyższym Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioszek wójta o wycofaniu z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany statutu gminy Łęka Opatowska – za głosowało 13 radnych

Następnie poddano pod głosowanie porządek obrad po naniesieniu zmiany – za głosowało 13 radnych.

W między czasie na salę obrad dotarł Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot oraz Kierownik Posterunku Policji Krzysztof Lewicki, których Przewodniczący serdecznie powitał.

Przewodniczący Rady wyjaśnił uczniom ze szkoły, że na sali znajdują przy głównym stole przewodniczący i zastępca rady, wokół siedzi 15 radnych, dzisiaj obecnych 13, a po prawej jego stronie, wójt skarbnik sekretarz i pracownicy administracji. W dalszej części sali siedzą sołtysi, oraz zainteresowani mieszkańcy gminy.

### **Pkt 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji**

Radny Appel Józef zaproponował odstąpienie od czytania protokołu z poprzedniej sesji ponieważ protokół był jest do wglądu i każdy mógł się z nim zapoznać.

Radni jednogłośnie (13 radnych za) przyjęli protokół z XXIX sesji.

### **Pkt 4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał**

Radni wysłuchali sprawozdania Wójta z najważniejszych działań organu wykonawczego Gminy Łęka Opatowska, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do sprawozdania radni mieli następujące uwagi i pytania:

Radny Zalewski Leszek nawiązał do uroczystości w Gimnazjum Opatowie z okazji zakończenia II wojny światowej, która zrobiła ogromne wrażenia. Radny podziękował uczniom, nauczycielom i pani dyrektor za trud. Radny poprosił, aby w przyszłości takie widowisko mogły obejrzeć dzieci ze szkół podstawowych w Łęce Opatowskiej i Siemianic zwłaszcza z V i VI klas.

Przewodniczący Rady dołączył się do tych życzeń i stwierdził, że taki spektakl nadaje się do przedstawienia w telewizji. Była to fantastyczna lekcja historii i dobrze by było, żeby inne szkoły mogły go obejrzeć.

Radna Skotnik Elżbieta zwróciła uwagę, że radni otrzymali zaproszenie z błędną datą?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że pani dyrektor za pomyłkę w zaproszeniach przeprosiła, a takie rzeczy się zdarzają, zwłaszcza jeżeli ktoś coś robi. Kto nic nie robi, błędów również nie popełnia.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że zaproszenia zostały rozniesione przez uczniów i uczeń, który dostarczył zaproszenie dzwonił i przeprosił w imieniu pani dyrektor i podał właściwą datę.

- 3 -

## **Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie**

W tym punkcie radni rozpatrzyli następujące projekty uchwał:

### **Projekt uchwały Nr XXIX /145 / 2005 w sprawie przystąpienia Gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszeń Gmin Powiatu Kępińskiego**

Wójt Gminy szalek Wacław poinformował, że pomysł utworzenia Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kępińskiego przewija się wśród wójtów już kilka lat. Wokoło wszystkie powiaty mają takie związki. Stowarzyszenia ma służyć przede wszystkim zadaniom, które wspólnie powinniśmy rozwiązywać. Głównym i najważniejszym zadaniem jest powołanie schroniska dla psów i zwierząt, jest lokalizacja tego schroniska w gminie Rychtal. Potrzeba rozwiązania problemu walęsających się psów jest w każdej gminie. Drugim zadaniem, które stowarzyszenie chce podjąć wspólnie z powiatem to budowa dróg powiatowych. Jest możliwość uzyskanie dużych pieniędzy, ale na duże inwestycje. Pieniądze można uzyskać z Funduszu Spójności, ale inwestycja musi opiewać na kilka milionów euro. Inne tematy będą rodzić się w trakcie funkcjonowania, a dzisiejsza uchwała ma służyć do rozpoczęcia dalszych prac, czyli opracowania statutu, powołania przedstawicieli itp..

Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to dobry i zasadny krok. Co raz bardziej nie będziemy stanowić zamkniętej gminy, ale będziemy wychodzić na zewnątrz. Wiele zadań w przyszłości będzie potrzebowało akceptacji i finansowania z ościennymi gminami.

Radny Flaczyk Jerzy zapytał w jakiej wysokości będziemy płacić składki członkowskie ?

Wójt Gminy odpowiedział, że jeszcze nie wie, to jest dopiero pierwszy etap utworzenia stowarzyszenia, później musi być powołany Zarząd i dopiero wtedy zostanie ustalona składka. Nie było rozmowy między wójtami na ten temat.

Radny Trąpczyński Andrzej – powiedział, że sceptycznie podchodzi do tego rodzaju pomysłów, ponieważ gmina jest już w Ogólnopolskim Związku Gmin , chciałbym usłyszeć,

co z tego tytułu skorzystaliśmy, bo na razie tylko wyprowadzamy pieniądze. Wydaje mi się, że tworzenie jednostki obwarowanej statutem niczego dobrego nie przyniesie. W celach stowarzyszenia jest: promocja Powiatu Kępińskiego, jego gmin i miejscowości, przecież jest komórka taka w Starostwie i tym powinna się zająć; integracja jednostek samorządu terytorialnego Powiatu Kępińskiego, to my przez tyle lat istnienia Starostwa jeszcze się nie zintegrowaliśmy?.

Tym powinno zająć się Starostwo. Jest to krok do zrobienia komuś cieplej posadki, dla pewnych grup ludzi zrobienie stanowisk i znów będziemy płacić. Ja nie usłyszałem ani jednego słowa z ust wójta, które by mnie przekonały o głosowaniu za stworzeniem takiej organizacji. Dzisiaj znowu mamy podnieść rękę za wydawaniem pieniędzy bez żadnej gwarancji na to co z tego będziemy mieli.

Radny Nawrot Ignacy poparł wypowiedź radnego Trąpczyńskiego. Radny uważa, że dla niego jest to klonowanie wszystkich gmin, z którego nie wiadomo co ma powstać. Jest to ostatni rok kadencji rady i Starostwa, gdyby stowarzyszenie powstało na początku kadencji coś można było osiągnąć. Jest to tworzenie nowych etatów, a nic nie mówi się o kosztach. My tworzymy tylko podstawy prawne do stworzenia. Opracowane już były plany gminy, strategie rozwoju, wójtowie powinni skupić się na własnych gminach, nie czekać na to co da się z tego stowarzyszenia urwać.

- 4 -

Nie dalej jak dwie sesje temu likwidowaliśmy oddział dla przewlekłe chorych, a stowarzyszenie będzie zajmowało się wspieraniem pomocy społecznej i osób niepełnosprawnych to jest chyba zaprzeczenie.

Był swego czasu wniosek Pana z Kazachstanu i jakoś ani powiat, ani gminy nie znalazły pieniędzy aby go przyjąć. Myślę, że to jest stworzenie czegoś ponad gminami, powiedział radny Nawrot.

Radny Appel Józef powiedział, że jego sąsiedzi na temat psów, mogą dużo powiedzieć i z tym tematem należy coś zrobić.

Radny Trąpczyński Andrzej dopowiedział, że analizując statut czyta rzeczy niewiarygodne np. że stowarzyszenie może i będzie chciało prowadzić działalność gospodarczą, placówki gastronomiczne, sprzedaż

alkoholu, papierosów. W dobie gdzie walczymy z alkoholem, paleniem papierosów, mówi się o wprowadzeniu tego. Przy konkurencji, która jest w tej chwili na rynku, wprowadzenie sklepu na rynek, placówki gastronomicznej, hotelu są to potężne nakłady finansowe i wejść z tym na rynek jest bardzo trudno. Dla mnie ten statut jest zupełna abstrakcją.

Radny Kłodnicki Zdzisław poprosił o odesłanie tego projektu uchwały do komisji. Niech komisja na spokojnie przeanalizuje i wyrazi swoją opinię na ten temat. Radny osobiście jest przeciwny powołaniu stowarzyszenia. Nic z tego nie ma, pieniądze będą wypływały, a my kłócimy się na sesjach o 1.3,5.6 tys. złotych.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr stwierdził, że zgadza się z przedmówcami czytając ten statut, ponieważ może się okazać, że składka wyniesie 100 tys. złotych. Poprosił radnych aby nad projektem tej uchwały popracować, uściślić, ale nie zamykać całkowicie sprawy.

Radny Zalewski Leszek zapytał, widząc sceptyczne uwagi, jaki mamy czas aby ewentualnie nad tym projektem podyskutować, czy to nie było na wczoraj ?

Wójt Gminy Szalek Waclaw odpowiedział, że jest czas do dyskusji, propozycje statutu opracowała gmina Baranów. W tej sprawie nie odbyło się spotkanie z przedstawicielami gmin. Wójt nie widzi przeszkód do odłożenia tego projektu i zasadne jest rozpatrzenie go nie tylko przez komisje, ale również przez wójtów

i przewodniczących rad wszystkich gmin, aby wypracować odpowiednie propozycje. Wójt nie chciał by zaniechać tej idei, ale co do kwoty 100 tys. to nie będą aż takie pieniądze.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr - 100 tys. to nie było złośliwie, ale wyciągając wnioski z wypowiedzi radnych chcę aby bardziej było to sprecyzowane i precyzyjniej zapisać funkcje stowarzyszenia. Przewodniczący zaapelował do wójta by rozmawiając z wójtami, sprowadzić to do potrzeb koniecznych, by nie doprowadzać do tworzenia administracji z tego tytułu, ponieważ są to koszty. Wiadomo, że koszty utrzymania schroniska dla psów i zatrudnienia tam człowieka trzeba będzie ponieść, natomiast chodzi o ograniczenie administracji.

Radny Piszczalka Kazimierz przestrzegł przed nagonką na ten pomysł. Pan Trąpczyński i Przewodniczący zakładali swój własny biznes i wiedzą, że w rejestrację działalności wkłada się co tylko, bo jak by się coś zdarzyło, żeby ten punkt był. Tu też powstawiano masę bzdur i należy niespecjalnie się przejmować, natomiast mam pewne obawy, że gdy zostaniemy jedną jedyną gminą, która nie wpisze się do stowarzyszenia to zostaniemy beniaminkiem. Ja widzę nie tylko sprawę psów, ale również rzeczy które nam nie wyszły:, budowa drogi wspólnie z gminą Baranów. Tego typu organizacja może nam to ułatwić. Zgadzam się z tym, że trzeba zweryfikować ten statut, powyrzucać śmieci, tylko rodzi się pytanie kto ma to zrobić Uważam, że wybranie 2- 3 przedstawicieli aby nad tym popracowali jest słuszne i stawiam wniosek aby więcej nad tą sprawą nie dyskutować.

- 5 -

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że nie jest przeciwny stowarzyszeniu, ale chodzi abyśmy wiedzieli co to za twór i jakie ma konkretne zadania. W tym musi być również ujęty jakiś sposób kontrolowania przez nas radnych czegoś na co wydatkować będziemy pieniądze podatników. Jest na pewno osoba, która pilotuje tą sprawę, więc trzeba usiąść i porozmawiać.

Radny Appel Józef zaproponował aby w rozmowach dot. stowarzyszenia przystąpili wójtowie wszystkich gmin oraz przewodniczący.

Przewodniczący Rady podsumował, że wszystkie wypowiedzi skłaniają się do tego aby tematu nie zaniechać, aczkolwiek nad nim pracować.

Następie głos zabrał Przewodniczący rady Powiatu Czesław Kokot, który powiedział, że nie chce występować w roli rzecznika przekonywującego do przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kępińskiego, ale widzi sens działania takiego stowarzyszenia. Wystąpił by ze Stowarzyszenia Gmin Województwa Wielkopolskiego, który jest tworem sztucznym, a wstąpił do Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kępińskiego.

Radny Trąpczyński mówił o przedsięwzięciach ze strony powiatu i one są, ale na linii społeczno kulturalnej. Brak jest przedsięwzięć i współdziałania na linii gospodarczej. Przewodniczący jest za tym aby przeanalizować statut, przystosować do warunków środowisk w powiecie, żeby ustrzec się dodatkowych nakładów. W sensie dróg jest to rzecz potrzebna. Integracja gmin jest potrzebna.

Przewodniczący Rady stwierdził, że cieszy się z wypowiedzi Przewodniczącego Rady Powiatu, ale poprosił o odszukanie pism z naszej gminy, które osobiście wysłał, z propozycją wspólnej inwestycji drogowej Słupia, Zmysłona, Raków. Nie mogłem się dopukać do Starosty z prośbą o rozpatrzenie propozycji, gdzie jest możliwość współdziałania razem, tylko trzeba chcieć. Ja się obawiam, żeby nie stworzyć tworu, gdzie włożymy pieniądze do wspólnej kasy a lobbing będzie gdzieś większy i będzie się robiło np.: w Olszowej, Mechnicach, Świbie, a u nas nie. Już rok temu występowaliśmy do Powiatu o wspólne partycypowanie w kosztach.

Nie trzeba powoływać stowarzyszenia by móc razem współdziałać, bo wtedy środki będą szły na konkretne zadanie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego Kłodnickiego o odesłania do projektu uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kępińskiego do dalszych prac w komisjach – za głosowało 13 radnych.

Do wstępnych rozmów nad projektem tej uchwały z pozostałymi gminami powiatu i Starostwem wytypowano wójta Wacława Szalka i przewodniczącego Piotra Zimocha.

Następnie radni rozpatrzyli kolejny **projekt uchwały w sprawie likwidacji Publicznego Przedszkola Samorządowego w Rakowie.**

Przewodniczący odczytał projekt uchwały, ponieważ temat był dobrze znany radnym. W miejsce likwidowanego przedszkola tworzy się z dniem 1 września 2005 roku Oddział zamiejscowy Publicznego Przedszkola Samorządowego w Siemianicach.

Projekt został poddany pod głosowanie – za głosowało 13 radnych.

**Projekt uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łęce Opatowskiej.**

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że od dnia 1 stycznia 2005 roku zmieniła się uchwała o finansach publicznych, która wprowadziła możliwość tworzenia rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych.

W ustawie jest wyszczególniony katalog dochodów, który można stworzyć. Do tej pory jednostki budżetowe, które pozyskały jakieś dochody musiały przekazać je do budżetu gminy i były wszystkie w uchwale budżetowej. Jedynie można było tworzyć środki specjalne, które zostały zlikwidowane. O gromadzeniu określonych dochodów na rachunku dochodów własnych podejmuje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego. Uchwała obejmuje dotację, którą otrzymał GOPS na rehabilitację osoby niepełnosprawnej.

Kierownik GOPS Lipińska Aniela dodała, że była możliwość pozyskania środków z fundacji POLSAT na rehabilitację osób niepełnosprawnych. W ramach realizowanych projektów takie środki będziemy otrzymywać w związku z tym takie konto musi zostać utworzone. Są to środki tylko i wyłącznie na cel, na który się zwrócimy. Z tych środków z fundacja POLSAT musimy się rozliczyć.

Przewodniczący Rady dodał, że skoro takie konto powstanie to należy tych środków pozyskiwać jak najwięcej, aby można zwrócić osobom niepełnosprawnym koszty leczenia czy rehabilitacji. Jest wiele fundacji tego typu z których środki możemy pozyskać.

Skarbnik dodała, że jest to I rata w kwocie 1.200 złotych.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał, że rozumie iż dysponentem tych środków jest GOPS.

Więcej uwag i pytań nie było w związku z czym Przewodniczący odczytał projekt uchwały i poddał ją pod głosowanie – za głosowało 13 radnych (jednogłośnie).

Po rozpatrzeniu wszystkich projektów uchwał Przewodniczący Rady ogłosił 10 minutową przerwę. Po przerwie wznowiono obrady i przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad.

#### **Pkt 6. Informacja o współdziałaniu jednostek OSP z PSP Kępno przy likwidacji miejscowych zagrożeń.**

Informację o współdziałaniu jednostek OSP z PSP Kępno przy likwidacji miejscowych zagrożeń przedstawił młodszy brygadier Stanisław Baliński Komendant PSP w Kępnie.

Na wstępie Komendant PSP podziękował za zaproszenie i przedstawił statystykę pożarów i miejscowych zagrożeń w 2004 roku. I tak w powiecie kępińskim w 2004 roku było: 188 pożarów i 283 miejscowe zagrożenia oraz 5 fałszywych alarmów.

Łęka Opatowska wyjeżdżała do pożarów 8 razy, miejscowych zagrożeń 7.

W 2005 roku na dzień dzisiejszy jest ponad 200 zdarzeń czyli 104 pożary, 102 miejscowe zagrożenia.

Obecnie, ze względu na położenie powiatu i szlaki komunikacyjne mamy więcej zdarzeń drogowych. Pożarów jest mniej natomiast w okresie wiosennym nasila się wypalania traw, które jest niedozwolone. W tym roku wypalania traw jest troszeczkę mniej ze względu na sankcje karne, a mianowicie utratę dopłaty rolniczej.

Do tej pory w 2005 roku Łęka Opatowska wyjeżdżała do 7 pożarów i 7 miejscowych zagrożeń.

W Kępnie jest 1 jednostka ratowniczo - gaśnica i mamy 99 jednostek ochotniczych z tego 8 jest w Krajowym Systemie Ratowniczo Gaśniczym. Są to jednostki lepiej wyposażone i bardziej przygotowane do działań interwencyjnych.

OSP Łęka Opatowska jest w Krajowym Systemie musi być właściwie wyposażona, właściwie wyszkolona, która może wziąć udział w akcji nie tylko na terenie gminy, ale powiatu i kraju.

Jednostki OSP są finansowane przez samorząd gminy, natomiast krajowy system może być dofinansowany

z budżetu kraju. Co roku takie środki są przyznawane. Zarząd Powiatowy podzielił środki następująco np. każdej jednostce daje po 2 tys. złotych plus ilość zdarzeń. Jednostka, która wyjeżdżała częściej otrzymała więcej pieniędzy. Część środków przeznaczana jest na zakup środków inwestycyjnych, przede wszystkim samochodów lub sprzęt ratownictwa drogowego. Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczyk, a jednocześnie Prezes Zarządu Wojewódzkiego załatwił dodatkowo 35 mln złotych na OSP. Te pieniądze zostaną rozdysponowane na jednostki OSP głównie pod kątem sprzętu do ratownictwa drogowego.

Jeżeli jednostka spełni odpowiednie warunki może otrzymać torbę medyczną, nosze ortopedyczne, piłę do betonu i stali, hydrauliczny sprzęt ratownictwa technicznego. Sprzęt można otrzymać za kwotę 20% wartości sprzętu pod warunkiem złożenia deklaracji i wpłaceniu 6.580 złotych na cele statutowe Oddziału Wojewódzkiego. Ważną rzeczą jest zakupienie przez PSP w Kępnie samochodu ciężkiego GBCA, który kosztuje w granicach 600 tys. złotych z tego 200 tys. trzeba mieć własnych środków. W tym miejscu Komendant zwrócił się do ludzi dobrej woli oraz samorządu o partycypację w kupnie tego samochodu. W zeszłym roku zgłosił wójt prośbę o pomoc w zakupie samochodu, wchodziło w grę podwozie, karosacja itp.. Wyszedłem z propozycją, że jeżeli zostanie zakupiony nowy wóz to będę zbywał pojazd stary. Jest to niezły samochód 17 letni, pełnosprawny z autopompą. Decyzje do której jednostki zostanie przekazany podejmiecie państwo sami. Liczymy na pewien udział środków na zakup tego samochodu. 3 maja odbył się rajd pożarniczy, 3 lipca odbędą się powiatowe zawody sportowo-pożarnicze, co pozwala na pokazanie dorobku jednostek.

Radny Jeziorny Eugeniusz dodał, że ostatnio odbyła się pielgrzymka strażaków na Jasną Górę, natomiast wcześniej odbyła się Msza za papieża, w której uczestniczyli strażacy i komentarz był taki, że tylu sztandarów jeszcze nie widziano.

Komendant odpowiedział, że wszystko się zgadza, są stráže wiekowe z tradycjami, ale powoli zaczyna się problem z ludźmi, zwłaszcza zwolnienia z pracy na wyjazd do akcji. W tej sprawie też muszą ulec zmianie przepisy.

Przewodniczący Rady zaapelował aby w strażach bardziej kultywowano sprzęt i mundury, wszystko to co jest historią straży, ponieważ zauważył, że nie dbamy o to co wyszło z mody, użytkowania. Atrakcją ubiegłorocznych pokazów w Kępnie był wóz bojowy Magirus z 1823. Będąc z wizytą w Niemczech zwróciłem uwagę na kąciki pamięci. Przewodniczący poprosił o kultywowanie tradycji.

Radny Piszczalka Kazimierz – jak pan widzi perspektywę ochotniczych straży pożarnych, zwłaszcza jednostek małych, średnich, czy zostaniemy na etapie hełmów i bosaków czy też jest możliwość rozwoju.

Komendant PSP – realnie rzecz biorąc to jednostki operacyjne na powiat wystarczy 1 silna jednostka w Kępnie i 2 – 3 silne jednostki w każdej gminie, dobrze wyposażone. Natomiast inne jednostki niech są, mogą przecież prowadzić działalność kulturalną, historyczną, sportową. Myślę, że w perspektywie, ponieważ jest nacisk na wyposażenie jednostek KSRG, będzie zawężany krąg zawodowców. Na zachodzie dopiero powyżej 100 tys. mieszkańców jest państwowa straż pożarna. U nas na razie jest to niemożliwe, z

braku przygotowania merytorycznego, szkoleniowego. Już są zakusy aby państwową straż wrzucić pod samorządy, dlatego etaty są ograniczane, bo płace stanowią 70% kosztów.

- 8 -

Przewodniczący Rady zapytał, kontynuując myśl radnego Piszczalki, co z małymi jednostkami, czy jest jakaś szansa aby je utrzymać. Na terenie gminy będziemy starać się utrzymywać te jednostki. Jaki jest trend na szczeblach wyższych, chodzi mi o takie jednostki jak Trzebień, Biadaszki, Piaski itp..

Komendant PSP – Ochotnicze Straże Pożarne działają w obrębie swoich statutów i tylko członkowie OSP decydują czy widzą potrzebę swojej działalności. Jest dużo młodzieży i naszą rolą jest przyciąganie jej w szeregi OSP. Są duże dysproporcje co do finansowania straży i różnie w gminach wygląda. Są gminy, gdzie budżety straży są bardzo duże, a gdzie indziej małe np. w Rychtalu. W okresie 10-letnim zobaczymy jak będzie wyglądać ochotnicze straże w gminie Baranów a jak w Rychtalu.

Przewodniczący Rady poprosił komendanta o ocenę realną naszej gminy i naszych jednostek w wyposażeniu. Jak wypadają straże w Opatowie i Łęce na tle powiatu.?

Komendant PSP odpowiedział, że gmina Łęka jest w czołówce, sama Łęka wyposażona jest bardzo dobrze, Opatów trochę słabiej, nie jest to jednostka w krajowym systemie, ale również dobrze. Łęka zajmuje jedno z czołowych miejsc w przeglądach technicznych sprzętu, co zasługuje na pochwałę i wyróżnienie.

Jeśli chodzi o akcję to dużo ich nie było, szybka i dobra akcja była u Pana Góreckiego. Szybka akcja zależy od dobrego sprzętu, łączności, dobrej jakości środków gaśniczych.

Radny Trąpczyński Andrzej powiedział, że jest radnym z Opatowa i czy straż rozważa sprawę wciągnięcia OSP Opatów jako jednostki ratownictwa drogowego. Na opatowskiej obwodnicy zdarzeń jest chyba najwięcej, natomiast, odległość od OSP jest 200, 500 metrów. Oni nie mogą ratować ponieważ muszą czekać na jednostkę z Łęki tj. około 15 minut. Te 15 minut to najważniejsze minuty dla życia człowieka. Zasadne by było, aby taka jednostka była w Łęce i Opatowie.

Komendant PSP odpowiedział, że o włączeniu do Krajowego Systemy Ratowniczo Gaśniczego decyduje Komendant Główny PSP. Są pewne limity włączenia jednostek do KRSG, kiedyś tego nie było. Na początku był totalny opór aby włączyć jednostkę do KSRG, dzisiaj są limity od 8 – 10 jednostek w ciągu roku w całym województwie. Jest zasadne, aby 2- 3 jednostki na terenie gminy były włączone do KSRG. Najważniejszą sprawą są ludzie, przynajmniej 40 członków czynnych, wyszkolenie, wyszkolenie medyczne, wyposażenie w 2 samochody. Nie mniej jednak jest to bardzo słuszny wniosek.

Radny Appel Józef stwierdził, że jest radnym z Opatowa, ale urodzony w Szalonce, czy jest szansa dofinansowania tej jednostki.

Komendant PSP odpowiedział, że radni o tym decydują. Do mniejszych jednostek z powodzeniem może iść starszy sprzęt wycofywany z PSP, ale trzeba czynić starania.

Oprócz ciężkiego samochodu pożarniczego będzie do przekazania ciężki samochód ratownictwa drogowego. Jest możliwość pozyskania sprzętu. Oczywiście łączy się to z przeszkoleniem ludzi.

Radny Flaczyk Jerzy, jako Prezes Oddziału Zarządu Gminnego ZOSP RP, korzystając z okazji przedstawił sprawy organizacyjne OSP. Na terenie gminy działa 9 jednostek OSP, w których jest 354 czynnych członków, 42 wspierających i 48 honorowych. Drużyn młodzieżowych: dziewczęcych 4, chłopięcych 5 razem skupiających 90 członków. W zawodach gminnych biorą corocznie udział wszystkie jednostki. Jest nadzieja i szanse na działanie tych jednostek, jedna z nich tylko nie jest zarejestrowana, to OSP Szalotka.

- 9 -

OSP działają zgodnie ze statutem, natomiast ta część związana z ratownictwem, wyposażeniem i remizami to są dwa źródła finansowania. Główne to budżet gminy i w roku 2004 budżet straży wyniósł 106.771 zł. z czego dotacja 10.000 złotych ze Związku, jednostki własnym sposobem wygospodarowały kwotę 48.682, 12 zł.. Nie jest to kwota mała, ale ciągle niewystarczająca aby zabezpieczyć wszystkie sprawy związane z ochroną przeciwpożarową. Musimy zdać sobie sprawę, że wszystkie jednostki wchodzi również w zadania wynikające z obrony cywilnej gminy. Nie można mówić, że jednostki, które nie jeżdżą do pożaru nie będą miały co robić. Są jednostki gdzie będzie brakować lub brakuje ludzi do pracy w tych jednostkach. Jest problem wyboru prezesa, zarządu. Chcemy aby wszystkie jednostki zostały wyposażone w 80% w sprzęt, ale z tym związane są koszty i ludzie. Nie ma już tak, że każdy strażak ochotnik jak był sygnał przybiegał i jechał do pożaru. Teraz musi być przeszkolony, przebadany i posiadać kwalifikacje i dopiero wtedy może jechać do pożaru. Wymogi się zwiększają, ale zależy to od strażaków ochotników. Na posiedzenia Zarządu proszony jest wójt i przewodniczący, nie ukrywamy spraw trudnych, dobrze by było aby Opatów wszedł do KSRR, a Siemianice ruszą z budową strażnicy. Dopóki jednostki krajowego systemu nie będą półzawodowe to mija się to z celem. Największa jednostka OSP Opatów ma wywołanie selektywne, jest sygnał, gromadzi się sekcja, nie ma kierowcy. Kierowca pracuje poza terenem i co z tego, że jest 50 – 100 metrów do wypadku. Dopóki ustawodawca nie zrobi zmian, że kierowca będzie działał półzawodowo lub inne gratyfikacje to inaczej nie będzie. Biorąc pod uwagę ilość młodych ludzi wstępujących w szeregi OSP widać możliwość rozwoju. Pięknym gestem jest dofinansowanie przez Urząd obozów strażackich, w ubiegłym roku 13 osób skorzystało z tej formy wypoczynku. Nie można tylko powiedzieć, że my chcemy nowy sprzęt, o ten sprzęt trzeba dbać i tu jest rola Komendanta Gminnego. Zapotrzebowanie o sprzęt należy zgłaszać bezpośrednio do komendanta, a nie do nas. Na zakończenie wypowiedzi Flaczyk Jerzy podziękował wszystkim strażakom, wyposażonym lepiej czy gorzej, za pracę w organizacji, za to, że chcą pracować i ratować.

Radny Nawrot Ignacy – wspomniał Pan, że w Łecie jest mało pożarów, dlatego jest to pocieszające, że ludzie dbają o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, o porządek, o instalacje. Wydaje się, że ten podzielnik im więcej pożarów, tym więcej pieniędzy jest nie na miejscu. Lepiej jest chyba zapobiegać pożarom, jak z nimi walczyć. Jeśli chodzi o drogę nr 11 to można ją odciążać robiąc drogi lokalne, aby wypadków było jak najmniej i w tym kierunku trzeba iść.

Radna Skotnik Elżbieta radna z Siemianic zapytała jak Komendant widzi OSP w Siemianicach. Obecnie przymierzamy się do budowy strażnicy, czekamy na przekazanie działki. Czy w przyszłości Siemianice mogą być w ratownictwie drogowym. Miejscowość znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie krajowej drogi nr 11.

Radny Kłodnicki Zdzisław wyjaśnił, ponieważ Komendantowi nie wypada mówić o Opatowie. Problem, który poruszył radny Trąpczyński był tematem posiedzenia Zarządu Powiatowego wespół z Komendantem. Na walnym posiedzeniu w Opatowie był sztab ludzi czyli pan Komendant, wójt, prezes, pan przewodniczący, moja skromna osoba, żeby przygotować Opatów pod względem KSRG. W trakcie zebrania jak się wszystko rozleciało to się okazało, że nie ma kto być prezesem, nie ma być kto komendantem. Więc sprawa rozbiła się o to, że jednostka nie będzie na tyle prężna. Problem nie polega na niechęci pana komendanta, tylko problem osobistego zabezpieczenia strażaków. Nie jest to możliwe, jeżeli tam nie będzie prężnego Zarządu.

Przewodniczący Rady potwierdził, że na zebraniu zrezygnował z pełnienia funkcji prezes i Komendant, a nie było chętnych do objęcia funkcji.

- 10 -

Komendant PSP odpowiedział, że jeżeli chodzi o Siemianice to od 6 lat jestem na terenie powiatu kępińskiego i na pierwszym zebraniu mówiono o potrzebie budowy strażnicy i do dzisiaj jej nie ma. W ochotniczych strażach jest tak, że czasem są wzloty i upadki. W Opatowie mamy tego przykład. Mam nadzieję, że to wszystko się rozejdzie, trzeba rozmawiać, trzeba pomóc ludziom. Trudno wtedy dyskutować o włączeniu do KSRG.

Dobrze, że nie ma tylu zdarzeń na terenie gminy, a profilaktyka jest prowadzona. Podział tych środków jest może dziwny, ale chodzi o pomoc tym, którzy ponoszą największe koszty. Jeśli jednostka wyjechała 50 razy to poniosła większe koszty niż ta co wyjechała 20 razy. Są to koszty paliwa, umundurowania, środków itp.. Przewodniczący Powiatu też zbiega aby Siemianice miały strażnice. Wszystkie wnioski są cenne, przychylność państwa i właściwe spojrzenie na problem pozwoli na rozwój ochrony przeciwpożarowej i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców jak i osób przejeżdżających. Komendant podziękował na zakończenie wszystkim strażakom, życzył zdrowia, zadowolenia oraz szczęśliwych powrotów z akcji oraz zadowolenia z akcji.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że jako radni czynimy co w naszej mocy. Udało się spowodować, że budżet ochrony przeciwpożarowej na wydatki wzrósł, może nie będzie rósł w takim tempie. Trzeba jednak wspomnieć, że 2 lata temu budżet na bezpieczeństwo wynosił 60 tys. złotych, dzisiaj na ten cel mamy 139 tys.. Jest to znaczący wzrost, nie chcę powiedzieć, że będzie tak progresywny, ale jeśli uda się taką kwotę zachować to stan jednostek na terenie gminy, zwłaszcza tych wiodących będzie się polepszał. Będziemy również dbać o jednostki małe. Ostatnio rozmawiałem z komendantem Rogalewskim o poprzestawianiu pewnych rzeczy w swojej działce i jeśli weźmie uwagi do serca to jeszcze sprawniej będzie to funkcjonowało.

Komendant Rogalewski Henryk zabrał głos i powiedział, że zostało ponownie podpisane porozumienie o włączeniu OSP Łęka Opatowska do KSRG. Porozumienie podpisał Komendant PSP, Wójt oraz Prezes OSP.

W porozumieniu są określone zadania, które obowiązują jednostkę na dzień dzisiejszy od wyszkolenia po sprzęt. W tym celu odbyła się specjalna kontrola z PSP, gdzie został spisany sprzęt i sprawozdanie zostało wysłane do Warszawy.

W zeszłym roku OSP Łęka Opatowska i Opatów brały udział w ćwiczeniach w Nowej Wsi Książęcej, rozlewni gazu w Kępnie. W naszej gminie mieliśmy poważny pożar w Szalonce, gdzie widać było współpracę między PSP, a OSP. Przy pożarze pracowały 7,5 godziny 3 beczki z terenu naszej gminy. Pożar był trudny, trzeba było ewakuować zwierzęta, pracować w aparatach powietrznych. Akcja została przeprowadzona dobrze. Ostatnio na sesji mówiłem o zakupie specjalistycznego sprzętu, wymogi do jednostek KSRG są co raz większe. Jest bardzo duża ilość sprzętu zakupiona przez sponsorów w OSP Łęka Opatowska, który służy wszystkim mieszkańcom gminy. Komendant Rogalewski H. w tym miejscu podziękował Komendantowi PSP za przekazanie samochodu polonez dla OSP w Łęce Opatowskiej, na którego utrzymanie łoży OSP Łęka Opatowska i jest wyłącznie do dyspozycji tej OSP. Podziękował również drużynie Biegasik W. za wszelką pomoc w załatwianiu spraw, zwłaszcza pism.

W związku z tym, że nie było więcej uwag i pytań Przewodniczący Rady podziękował Komendantowi PSP Stanisławowi Balińskiemu za przybycie, przedstawienie informacji oraz odpowiedzi na pytania.

Następnie przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad.

- 11 -

## **Pkt 6 Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski**

Na ręce Przewodniczące Rady nie wpłynęła żadna interpelacja.

W związku z powyższym Przewodniczący przedstawił pismo wsi Lipie o zrobienie drogi przy kaplicy.

Pismo Przewodniczący przekazał do Komisji Gospodarczej, a sam życzy sobie aby dróg powstawało jak najwięcej. Marzyliśmy na początku kadencji o 1 km, w zeszłym roku zrobiliśmy 3 km, w tym roku również około 3 km i jest to na granicy wytrzymałości. Komisja ustosunkuje się do tego pisma.

Radny Piszczalka Kazimierz skierował pytania do pana Wójta, a temat dotyczy planowanego podłączenia internetu na terenie gminy Łęka Opatowska. Mówił wójt, że jest po rozmowach z dyrektorem w Kaliszu, że rzecz będzie dotyczyła Łęki w sierpniu, Opatowa w grudniu, a problem polega na zamontowaniu płytki do centrali. Nie jest to cała prawda. Podpisałem umowę z telekomunikacją na założenie ISDN, aby móc podłączyć się do Internetu. Firma przyjechała zamontować skrzynkę, przyjechała do centrali w Łęce, wrócili z powrotem i skrzynkę wyłączyli, twierdząc, że nie ma możliwości podłączenia ISDN dlatego, że telekomunikacja pooszczędzała na przewodzie w gminie i internetu nie będziemy mieć. Po godzinie przyjechał pracownik z Telekomunikacji odebrać umowę,

powiedział, że nie jest tak do końca, bo przewód między Łęką a Rakowem jest wystarczający, ale zwrócił uwagę na problem, że abonentów jest więcej w gminie niż było zaplanowanych miejsc w słupkach. W związku z powyższym posłużono się tzw. końcówkami PCF. Jest to skrzyneczka pozwalająca podłączyć 4 abonamentów na jeden drut. Osoba, która jest podłączona przez PCF nie ma możliwości podłączenia ISDN, a więc komputer można podłączyć tylko na sieci analogowej co pozwala osiągnąć szybkość komputera 14 KBJ, gdzie w normalnej pracy potrzeba minimum 60- 70, w większych miastach 300 KBJ. Tragiczna sytuacja jest w Mariance Siemieńskiej, która nie podłączona jest przez normalną budkę, tylko przez mufę, nie wiele lepsza sytuacja w Łęce, więc ¾ Łęki nie będzie miało możliwości podłączenia do Internetu. Godzinę później spotkałem się z człowiekiem, który te telefony montował w gminie. W całej Polsce robi się tak samo od słupka do abonenta i ciągnie się przewód 2 parowy, natomiast na pewno w Rakowie od słupka do pierwszego abonamentu zamontowano przewód 10 parowy, potem 8, itd. Czyli jedną dziesiątkę zamontowano na jednym przewodzie, co absolutnie wyklucza zamontowanie ISDN.

Pytanie jest takie: czy gmina, która koordynowała tę inwestycję wiedziała, że telekomunikacja zaprojektowała tak, że nikt na wsi nie będzie zakładał Internetu, czy w dokumentacji jest tak jak w całej Polsce, a pooszczędzano na przewodach. Nie mam możliwości sprawdzenia tego, ale proszę wójta o zainteresowanie się tematem w naszym imieniu, bo okaże się, że w sierpniu przyjadą z nową szafą, a nie będzie drutu.

Radny Trąpczyński Andrzej na początku wypowiedzi podziękował za wysłuchanie prośby o pomalowanie elewacji dawnego domu kultury i poprosił o wykonanie następujących prac:

- hydranty w Opatowie są w opłakanym stanie, nie ma nakrętek, są nie pomalowane i wyglądają źle,
  - wszystkie studnie ręczne są w złym stanie i tylko jedna czynna, napisy informujące, że jest to woda niewidoczne, naprzeciwko Pana Kowalskiego pogięta rączka i od 5 lat nikt tym się nie zainteresował,
  - na zakręcie na głównym skrzyżowaniu w złym stanie są barierki, należy się zwrócić do Zarządu Dróg odnośnie barierek,
  - należy zwrócić się do Telekomunikacji, żeby zrobili swoje małe i duże skrzynki, które poprzywiązywane są do płotu, pokrzywione itp.,
  - prawić słupki z nazwami ulic, które wspominam już rok i jak grochem o ścianę, i nie jest to wandalizm,
  - pomalować płoty w przedszkolu, przy parku w Opatowie, aby wieś nabrała kolorytu
- Są pracownicy zatrudnienie w urzędzie i kierować do prac na poszczególne wsie.

Radna Gąszczak Beata ... Panie wójcie w dniu 27 kwietnia odbyła się sesja o udzielenie absolutorium dla Pana, i także w tym dniu o godz. 20.00 było zebranie w Szalonce na którym Pan był obecny. Na samym początku powiedział Pan tak piękną przemowę jacy to radni zasiadają w radzie, że chcieli zdjąć Pana ze stanowiska, zwłaszcza Wasza radna na którą głosowaliście, która słucha swego szefa i co on jej dyktuje to wykonuje. Panie wójcie ja nie muszę słuchać nikogo wiem co jest dla mnie słuszne i dla moich mieszkańców.

Sama widzę i potrafię ocenić pana pracę. Są to nie tylko słowa wypowiedziane pod moim adresem. W zeszłym roku jak rozmawiałam w sprawie ciepłej wody na sali to też Pan upomniał mi i powiedział, że teraz przychodzę do niego, a tak to głosuję jak chce przewodniczący. Ale chyba nie tędy droga, jak powiedział Pan Kłodnicki na ostatniej sesji. Obejmując Pan stanowisko wiedział Pan jakie obowiązki i konsekwencje na Pana czekają. Wójt, moim zdaniem jest dla każdego, a nie tylko dla tych co są z panem. Ci co są innego zdania i być może inaczej myślą są przez Pana ignorowani. Zresztą jest wolność słowa i mogę mówić to co myślę, a jeśli chodzi o drogę to podziękowanie już pan dostał na jej otwarciu i zebrał wszystkie laury od sołtysowej z Szalonki. Radę pominięto, a zwłaszcza jej należały się podziękowania, bo gdyby nie radni to znów czekaliibyśmy 15 lat, ale rada się zmieniła i myśli trochę inaczej niż kiedyś. A pan znów obiecuje wyborcom różne rzeczy. Nie wiem czy przypomina Pan sobie, jak był na zebraniu w Szalonce i ile obiecał strażakom, a teraz się dowiaduje, że straż jest nie zarejestrowana i im się nic nie należy. Panie wójt, nie wiem czy użalanie się nad sobą przyniesie jakiś skutek, bo z tego co słychać mówią mieszkańcy to może odnieść się do Pana negatywnie.

Radna Skotnik Elżbieta zapytała co z działką pod budowę remizy, na ulicy Polnej zrobione zostały nowe przyłącza wody. Droga była w miarę dobra, teraz jest rozkopana, zrobiło się błoto i coś trzeba z tym zrobić.

Radna Skotnik zwróciła się do wójta prywatnie, że będąc na spotkaniu w szkole również przez Pana wójta została nieprzyjemnie potraktowana i jest jej z tego powodu przykro.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał, kto był autorem artykułu w Tygodniku Powiatowym po sesji absolutoryjnej.

Bardzo proszę na przyszłość nie wkładać mi w usta tego co nie powiedziałem. Napisano, że Kłodnicki powiedział, że nie zostali ukarani wójt i skarbnik gminy. Kłodnicki tego nie powiedział. Na stronie 10 protokołu z ostatniej sesji jest napisane co Kłodnicki powiedział. Po wypowiedzi pana Zalewskiego powiedziałem mea Kulpa, mea Kulpa, mea maxima Kulpa. Ja nie powiedziałem, że żądałem ukarania wójta i pani skarbnik Ja bardzo proszę na drugi raz nie wkładać mi w usta to czego nie powiedziałem.

Dyrektor Gimnazjum Synowiec Anna wróciła jeszcze raz do uroczystości zakończenia II wojny światowej, dziękując za słowa uznania, które należą się zespołowi pracującemu nad uroczystością. Są to nauczyciele i uczniowie. Scenariusz przygotowała pani Nawrocka, oprawę muzyczną pan Sobczak, stronę multimedialną, dyrektor oraz grupa około 30 uczniów. Odnośnie uczestniczenia starszych klas z innych szkół w takich uroczystościach, co sugerował radny Zalewski to gimnazjum jest otwarte na takie działanie. Pani dyrektor przeprasza jeszcze raz za błąd w zaproszeniu.

Radny Nawrot Ignacy po raz trzeci zaapelował o załatwienie dziur na drodze powiatowej do Zmyślonej Słupskiej. Było zdarzenie, że przewróciła się Pani na rowerze, radny ja podniósł i zaczęła wyzywać, że przewróciła się przez niego bo nie dba o łatanie dziur. Nie może być tak, żeby 3 sesje wojować o załatwienie dziur. Zarwany jest również przepust Słupia, Kuźnica Słupska.

Radny Błażejewski Andrzej zwrócił uwagę Przewodniczącemu Rady Powiatu, że naprawiono drogę do Donaborowa, ale ten odcinek przez las nie został zrobiony.

Radny Zalewski Leszek - powiedział, że kilka słów chciał powiedzieć na poprzedniej sesji ponieważ docierają do niego negatywne zdania o radnych którzy śmieli głosować przeciw absolutorium lub wstrzymali się od głosu. Nie odzywałem się na ostatniej sesji ale słysząc przykre uwagi pozwolę sobie parę słów przytoczyć.

Obiektywnie rzecz biorąc budżet za 2004 rok był wykonany praktycznie prawidłowo i nie mamy do niego zastrzeżeń. Praca wójta to nie tylko budżet, ale również pozostałe zadania. Chodzi mi głównie o sposób sprawowania władzy, bo nie do końca pan słucha co mówią radni. Nie podobają mi się takie sprawy:

Wprowadzenie na ostatnią chwilę jakiś projektów uchwał, wymuszanie na nas, że musi to być już zrobione, często na wczoraj. Takie sytuacje mogą mieć miejsce, ale było tego stosunkowo dużo,

- radni czują się dotknięci ulotką dotyczącą osiągnięć gminy, z której wynika, że wszystko zrobił wójt i pracownicy gmini. Na pewno wójt i pracownicy zrobili dużo, ale nie wspomnienie chociaż jednym zdaniem o radzie jest nieprzyzwoite, która też pracuje (może nie tyle ile się powinno) i poświęca czas.

Pisze pan o samych sukcesach, ale otwarcie apteki, czy sprzedanie kilku dziełek w Opatowie, to Panie wójcie nie ujmując nie jest to szalony sukces. Jeśli się coś nie udaje, to mówi, Pan, że jest tylko wykonawcą. Nie ma tam ani jednego zdania o porażce, czy w gminie nic się takiego nie stało?

Radny Zalewski zwrócił się z apelem, bo przyjdzie razem jeszcze pracować przeszło rok, żeby odłożyć na bo swary i pracujemy na dobro naszej gminy i bardziej zmobilizować. Radny Zalewski jest otwarty na wszelkie propozycje i mimo tych uwag jest chętny z wójtem do współpracy. W demokracji jest tak, że nie można ignorować ludzi, bo oni się też od nas odwrócą.

Radny Zalewski Leszek powiedział, że w 25 sierpnia 2004 r. na XXI sesji prosił o rozebranie śmietnika obok przedszkola. Druga sprawa to nie mogę się zgodzić na ograniczeniem prędkości w Łęce tylko do 60 km/ h.

Jeśli się coś stanie wszyscy będziemy za to odpowiadać.

Wójt Gminy Szalek Wacław stwierdził, że jest tak dużo spraw i chciałby się do nich odnieść na najbliższej sesji ponieważ czeka gość w sprawie dokumentacji na salę gimnastyczną, a niektóre wymagają konsultacji.

Wójt ustosunkował się jedynie do ulotki nazwaną Sukcesy i porażki gminy Łęka Opatowska w 2004 roku oraz plany na 2005 rok. Nie wiem jak państwo czytają ulotkę, ale tylko w dwóch miejscach wymienione zostało słowo wójt gminy. Oczywiście podpisana jest przez wójta ponieważ jestem zobowiązany do tego.

Nigdzie nie wymieniłem, że zrobił to wójt, to po pierwsze, a po drugie jest to mój obowiązek wynikający z ustawy o samorządzie gminnym art.. 61.( wójt zacytował ww. ustawę).

Uważałem taką formę za stosowną, może w ocenie radnych jest błędna, ale ja mam prawo ją podpisać, bo wójt ją realizuje. Wyłożenie jej w sklepach, opublikowanie w prasie uznałem za formę najbardziej dostępną dla społeczeństwa, taka jest forma przyjęta. Gmina to wy jesteście państwo. Jeżeli macie państwo inną formę przekazania informacji społeczeństwu to proszę bardzo. Drukowano to było w drukarni na własny koszt, zapłaciłem 120 złotych. Formułując tą informację nie myślałem urażeniu Rady Gminy.

Wójt Szalek poinformował, że jeszcze dzisiaj dzwonił do dyrektora Mąkowskiego w sprawie Internetu.

Gmina nie była inwestorem telefonizacji gminy i gmina nie odpowiada jakie kable zostały położone. Nie opiniowaliśmy żadnego projektu. Na nowych osiedlach nie ma zapasu kabla. Dopiero na indywidualny wniosek będą myśleć jak kabel doprowadzić. Rozmawiałem o Neostardzie i mam zapewnienie o jej zakładaniu. Myśmy jako gmina była tylko pośrednikiem w zbieraniu opłat, aby przyspieszyć cykl telefonizacji, nie odpowiadała za projekt techniczny.

Przewodniczący dodał, że radni zaakceptują fakt odłożenia odpowiedzi na zadane pytania na następnej sesji.

- 14 -

Radna Gaszczak Beata powiedziała, że w zeszłym roku był organizowany konkurs moja wieś, ten konkurs w tym roku nie jest kontynuowany, a mobilizował on mieszkańców do zadbania o swoje obejścia, ogródki.

Wójt Odpowiedział, że wczoraj przyszła Przewodnicząca KGW czy są pieniądze na ten konkurs. W budżecie nie ma zaplanowanych, środków, niech rada zdecyduje.

Radny Appel Józef zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego Rady Powiatu w sprawie dziur na drodze z Trzebienia do Opatowa, bo jedne są zrobione, a koło nich występują następne.

W związku z tym, że uczniowie szkoły muszą wrócić, Przewodniczący podziękował za przybycie i poczęstował słodyczami.

Radna Gąszczak Beata zapytała, kto zapłaci za koszty geodezyjne podziału działki w Kuźnicy Słupskiej, która miała być sprzedana, a wstrzymano jej sprzedaż.

Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot odpowiedział, że dziury wszystkie będą załatane sukcesywnie, ale każda gmina chce mieć to zrobione. W związku z tym, że jest mało ludzi, są oni przerzucani z jednej gminy na drugą. Przy ostatniej rozmowie była poruszona droga Łęka Zmyślona i Łęka raków, nie było mowy o drodze do Biadasz, odcinek przez las, bo myślałem, że jest zrobiony. Jest to ponad 240 km drogi i wszystkiego od razu się nie załata. Jest w planie naprawa nawierzchniowa kolejnych 500 metrów drogi Łęka Opatów o 1 km drogi Opatów - Trzebień.

Następnie Wójt Gminy przedstawił projektanta Pana Krzysztofa Janikowskiego z firmy PROINKO, która specjalizuje się w projektach szkół i sal gimnastycznych.

Wójt powiedział, że po rozmowach z kilkoma projektantami dotarł do pana Janikowskiego, który zaprojektował sale przy zespole szkół nr 2 w Kępnie oraz w Doruchowie. Wójt wraca do budowy Sali gimnastycznej z tego względu, że radni zdecydowali o budowie Sali o wymiarach 20 na 40 metrów, taka jest budowana w Doruchowie, gdzie jej koszt wyniesie ok. 4 mln zł. Może warto się zastanowić nad weryfikacją wielkości Sali. Wójt przedstawił radnym wyliczenia kosztów utrzymania Sali gimnastycznej o wymiarach 20 na 40, która jest 3 razy większa niż sala w Opatowie. Na wyliczenie kosztów utrzymania wzięto pod uwagę ogrzewanie na olej opałowy, energia i etaty 4 sprzątaczek co rocznie daje kwotę

323 tys. złotych. Utrzymanie szkoły wg tych samych wskaźników z 3 etatami rocznie wynosi 155 tys. zł.. Wielkość zabudowy tak dużej Sali gimnastycznej wyniesie 34 na 45 metrów, wielkość boiska 23 na 40 metrów, powierzchnia użytkowa boiska to 1400 m kw. plus kondygnacja oraz węzły sanitarne i widownia 103 metry.

Następnie Pan Janikowski przedstawił projekt budowanej Sali w Doruchowie oraz , że największe koszty to sanitariaty, które przy tak dużej sali muszą być dla oddzielne dla chłopców i dziewcząt, koszt płyty boiska oraz wentylacja.

Dyrektor szkoły podstawowej w Siemianicach dodał, że na bieżąco śledzi budowę sal gimnastycznych jako Przewodniczący Rady Powiatu i ich koszty utrzymania i w warunkach wiejskich budowanie tak dużych hal sportowych jest niezasadne, tym bardziej, że biorąc pod uwagę liczbę dzieci oraz obłożenie to wygląda to tak 30 godz. tygodniowo tj. 6 godzin dziennie. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę koszty utrzymania oraz perspektywa budowy równolegle dwóch sal więc salę 18 na 30 m. i 12 na 24 m w środowiskach wiejskich są wystarczające.

- 15 -

Rady Trąpczyński Andrzej dodał, że zgadza się ze zdanie dyrektora i je popiera. Trzeba liczyć siły na zamiary. Lepiej wybudować 2 - 3 sale niż jedną.

Radny Zalewski Leszek stwierdził, żeby aż tak bardzo sali nie zmniejszać i proponuje, aby sala w Łęce miała wymiary 18 na 30 metrów kw.

W większości radni zgodzili się z przedmówcami i uznali, że nie należy budować Sali gimnastycznej tak dużej jak ustalili poprzednio.

Stwierdzili, że sala gimnastyczna w:

- Łęce Opatowskiej będzie budowana o wymiarach 18 na 30 m kw. plus niezbędne zaplecze,
- Siemianicach będzie budowana sala o wymiarach 12 na 24 m kw. plus niezbędne zaplecze.

Przewodniczący Rady poddał ustalenie radnych pod głosowanie: za głosowało 11 radnych, przeciw 1 radny, wstrzymał się 1 radny.

## **Pkt. 7 Zakończenie sesji.**

W związku z tym ,że porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady Zimoch Piotr o godz. 12<sup>33</sup> zamknął obrady XXIX sesji Rady Gminy Łęka Opatowska.

Protokółowała

Wiesława Biegasik

